

Srogosz, Tadeusz

"Casimir Funk und der Vitaminbegriff", Berhard Schulz, Düsseldorf 1997 : [recenzja]

Medycyna Nowożytna 5/1, 166-168

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Bernhard Schulz, *Casimir Funk und der Vitaminbegriff*, Institut für Geschichte der Medizin der Heinrich Heine – Universität Düsseldorf, Düsseldorf 1997, ss. 128, bibliogr. ilustr. tab. Dysertacja doktorska.

Książkę Bernharda Schulza zdecydowałem się zrecenzować z dwóch powodów: jej walorów merytorycznych i warsztatowych, a przede wszystkim jako przykład opublikowania dysertacji doktorskiej, co może być normą postępowania również w Polsce. Mimo że książka o Kazimierzu Funku została wydana tanim kosztem, a w związku z tym niezbyt starannie (np. wadliwe klejenie i czarna-biała szata graficzna), to sam fakt opublikowania rozprawy doktorskiej jest godny podkreślenia, mało jest bowiem prac bardziej wartościowych niż kwalifikacyjne. Jest to wzór tym bardziej godny naśladowania w sytuacji współczesnego rynku wydawniczego, na którym panuje komercja, preferująca często uproszczone i rozległe problemy, przerastające możliwości autorów, dopuszczająca prace kompilacyjne, powierzchowne itp. W Polsce tylko część rozpraw doktorskich jest publikowana (głównie w wydawnictwach uczelnianych), ale dopiero po zakończonym przewodzie. Większość pozostaje w maszynopisie, a informacje o nich i dostęp są utrudnione.

Książka składa się z przedmowy; czterech rozdziałów (Witamina – dziś i z historycznego punktu widzenia, Biografia, Część badawcza – pierwsze publikacje Kazimierza Funka o witaminie, Część badawcza – polskie prace Kazimierza Funka z okresu warszawskiego o witaminie); podsumowanie i oceny; bibliografii (prac Kazimierza Funka i jego współpracowników o witaminie oraz prac o życiu i dokonaniach Kazimierza Funka, a także historii nauki o witaminie); życiorysu Bernharda Schulza. Lekturę książki ułatwia podział poszczególnych rozdziałów na podrozdziały, aczkolwiek wydaje się, że niektóre z nich należało skomasować. Ciekawe z wydawniczego punktu widzenia jest zamieszczenie znormalizowanej informacji o autorze pracy, co wyjaśnia jego zainteresowanie Kazimierzem Funkiem, a zwłaszcza działalnością wybitnego uczonego w Warszawie (Bernhard Schulz urodził się na Górnym Śląsku, a w 1978 roku przeniósł się do Republiki Federalnej Niemiec). Kontakty z Polską są widoczne również na liście osób, którym autor chciał podziękować. Obok promotora, Hansa Schadewaldta, umieszczono tam uczonych z Polski: nieżyjącego już niestety Władysława Markowskiego, Tadeusza Brzezińskiego i Zofię Podgórską-Klawe.

Praca Bernharda Schulza jest pierwszą monografią o Kazimierzu Funku. Do tej pory ukazywały się jedynie biogramy lub przy-

czynki, zwykle z okazji kolejnych rocznic. Dlatego dobrze się stało, że napisał ją lekarz, interesujący się medycyną przemysłową, tropikalną i środowiskową. W ten sposób otrzymaliśmy pracę podbudowaną wiedzą medyczną i przyrodniczą z jednej strony, z drugiej zaś warsztatowo poprawną narrację historyczną, co jest niewątpliwie zasługą promotora, Hansa Schadewaldta, Nie spotkamy wprawdzie w książce błyskotliwych teorii z zakresu filozofii nauki (np. L. Flecka, i T.S. Kuhna), ale za to solidną interpretację historyczną, osadzenie działalności Kazimierza Funka w międzynarodowej społeczności naukowej, zwłaszcza zaś warszawskim środowisku współpracowników. Tak podbudowany badaniami źródłowymi i literaturą przedmiotu prezentyzm może przynieść poszerzenie wiedzy faktograficznej i stać się kanwą do dalszych dyskusji nad kontekstem odkrycia (tworzenia) w naukach przyrodniczych i medycznych.

Bernhard Schulz widzi działalność naukową Kazimierza Funka przez perspektywę jego wychowania w domu rodzinnym i kształcenia. Ojciec, Jakub Funk, ceniony i szanowany praktykujący lekarz-dermatolog, publikował wyniki swych badań klinicznych, matka zaś, Gustawa z domu Zysan, również była utalentowaną lekarką, ale poświęciła swoją karierę na rzecz utrzymania domu i wychowania dzieci (s. 13). Lata szkolne w Warszawie młody Kazimierz Funk miał płodne intelektualnie. Obok języka polskiego, jako ojczystego, uczył się również niemieckiego i rosyjskiego, następnie francuskiego i angielskiego, co przyniosło później efekty w postaci łatwości nawiązywania kontaktów międzynarodowych. Od 1900 r. studiował w Szwajcarii, a następnie we Francji, po czym prowadził badania naukowe w Niemczech, Anglii, Stanach Zjednoczonych, W okresie tym Funk nawiązał znajomości z licznym gronem uczonych, w tym z ówczesnymi sławami lub młodymi i zdolnymi uczonymi, a także ożenił się z obywatelką belgijską, Alice Denise Schneidesch, również osobą wszechstronnie wykształconą (s. 24). Czy mogą być lepsze warunki do rozwoju intelektualnego i badań naukowych? Narracja Bernharda Schulza, aczkolwiek zwięzła i pozbawiona szerszego komentarza, jest wysoce wymowna. Wprawdzie autor podał fakty z reguły znane, ale zestawienie ich w jednej monografii ustawia działalność Kazimierza Funka w lepszym świetle, pełniej docierają do czytelnika elementy oddziaływania środowiska na kontekst badania naukowego.

Dużo uwagi Bernhard Schulz poświęcił pracy Kazimierza Funka w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie, gdzie wspólnie z gronem współpracowników prowadził dalsze badania nad insuliną, hormonami, bakteriami i enzymami, a przede wszy-

stkim witaminami. Jednocześnie Funk pozostał nadal bardzo aktywny w ramach międzynarodowej społeczności uczonych. W międzyczasie wyjeżdżał do Austrii, Włoch i Niemiec, na kongresy naukowe do Rumunii, Związku Radzieckiego i Szwecji, korespondował i wspólnie publikował z Juanem Antonio Collazo z Montevideo w Urugwaju (s. 40). Pięcioletni, owocny okres pracy w Polsce został przerwany w 1928 r., kiedy Funk otrzymał zaproszenie do Francji, gdzie przebywał do II wojny światowej, po czym wyjechał do Stanów Zjednoczonych i tam mieszkał do śmierci w 1967 r. Z narracji Bernharda Schulza jasno wynika, że Funk wykorzystywał każdą sposobność, by poszerzyć swoje horyzonty intelektualne i badania naukowe. Oprócz instytutów naukowych pracował w firmach farmaceutycznych i chemicznych, założył też w 1947 r. własną „Funk Foundation for Medical Research” (s. 50).

Rozwinięcie powyżej opisanych uwarunkowań pracy twórczej Kazimierza Funka czytelnik znajdzie w dwóch rozdziałach badawczych, z których jeden dotyczy pierwszych publikacji o witaminie, a drugi okresu pracy w Polsce. Jest tam solidna, przyrodnicza i medyczna analiza odkryć Funka oraz wielu innych badaczy, którzy z nim z reguły współpracowali. Mimo to w podsumowaniu Bernhard Schulz powtórzył już wcześniej znane fakty, np. o wprowadzeniu przez Funka nazw „witamina” i „awitaminoza” (s. 110). Właśnie we wnioskowaniu autorowi zabrakło narzędzi badawczych z zakresu filozofii i historii nauki, w rodzaju takich pojęć jak: sytuacja odkryciogenna, odkrycie jednoczesne, styl myślowy, kolektyw naukowy, paradygmatyczność poznania etc. Użykalibyśmy wtedy pełnowartościową pracę z dziedziny tzw. teoretycznej historii nauki (nazwa wprowadzona przez poznańską szkołę metodologiczną).

Mimo oczywistych braków teoretycznych praca Bernharda Schulza zasługuje na uwagę szerokiego grona historyków nauki z racji solidnego wykorzystania literatury przedmiotu i źródeł, rzetelnego przygotowania warsztatowego (co jest bolączką wielu historyków medycyny z wykształceniem medycznym), a przede wszystkim z powodu zebrania faktów z życia i działalności naukowej Kazimiera Funka w ramach jednej monografii. Książka skłania do głębszych refleksji nad kontekstem badania naukowego, rolą pracy zespołowej itp. Miejmy nadzieję, że autor na podstawie dotychczasowych ustaleń dokona dalszego wysiłku w kierunku wyjaśniania procesów rządzących przemianami w nauce.

Tadeusz Srogosz

(Łódź)